

Verba, Trudno

Znowu nie wiem, co robić i tak stoję przy oknie
Spojrzenie do nikąd, tam nieliczni przechodnie
Zgrana para za rękę, pozdro dla tych, co mieli szczęście
Jakoś wam się kręcić będzie
Mi się kręci najwyżej w głowie po baletach
Wczoraj imprezowy wyż, dzisiaj został letarg
Porządek to mam jedynie na biurku
W życiu wojna jak demolka na własnym podwórku
Dlaczego tak jest, że po stanach euforii
Schodzą wszystkie kolory do poziomu szarości
Wszyscy poszli gdzieś do kogoś, niedzielny zwyczaj
Ktoś się snuje jak duch po opuszczonych ulicach
A ja siedzę w pokoju i ciągle myślę o Tobie
Zostawiłaś w moim życiu tylko pustkę po sobie
Perspektywa barwna, to kolejny weekend
Może spotkam kogoś, kto zapełni moją smutną ciszę.
Trudno, wszystko będzie toczyć się dalej
Kiedyś, powiem, że już nas zapomniałem.
Godzina 3:42 przypomina mi, że to jest ten dzień
Rozstaliśmy się
Jak zrobić żeby znów było jak kiedyś tu
Poskromić wewnętrzny ból
Gdy jest tak samotne, serce bije wolniej
Podpowiedz mi
Pamiętasz jak byliśmy razem
Nasza miłość i wspólne tatuaże
Na zawsze
Spontaniczna chwila wrażeń
Teraz już nie mam nic, tylko słone łzy
Malują obrazy mi